

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi: miesięcznie 1 zł. 50 ct. kwartalnie 4 „ 50 „ półrocznie 9 „

Przenumeratorowie miejscowi składający przedpłatę bez pośrednictwa w administracji „Gaz. Nar.“ (ul. Karola Ludwika 3) mają prawo z upoważnieniem do wypłacania książek z czytelnictwa H. Alsenberga (dawniej F. H. Richtera).

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uroczystości i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgonach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOIGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Czas odnowić przedpłatę

która wynosi: we Lwowie na prowincyi 1 zł. 50 ct. 2 zł. 4 „ 50 „ 6 „

Przenumeratorowie „Gaz. Nar.“ mają prawo zupełnie bezpłatnego korzystania z wypożyczalni książek H. Atenberga (dawniej F. H. Richtera).

Zwołanie sejmiku.

Lwów d. 12 grudnia. Weszliśmy miesiąca zamieścić „Gaz. Nar.“ w sprawie występującej przeciw zwołaniu Sejmu na trzydniową sesję...

Wydział kraj. widocznie tak samo na kwestyę tę się zapatrywał, skoro naciskał na rząd, aby jeszcze na ostatnie dni grudnia Sejm galicji zwołał...

Zresztą Wydział krajowy dopominając się o zwołanie Sejmu jeszcze w tym roku, choćby na kilkunastu dni...

nia referatów, których liczba będzie bardzo znaczną, wobec obfitego materiału przygotowanego przez Wydział krajowy...

Oburza się „Gaz. Nar.“ w owym artykule, że program obrad z góry przeznaczony przez Wydział krajowy jest jakby „pensum naprzód wskazanem“...

Z dyskusji budżetowej.

Lwów d. 12. grudnia. Dzięki ustawicznym nagłym wnioskom, stawianym w parlamencie, przy której to sposobności wszyscy starają się mówić nie tylko o samej rzeczy...

Charakterystyczną cechą gospodarki finansowej naszej — mówił dr. Biliński — jest budżet inwestycyjny...

w komisji budżetowej najdłużej omawiano. Komisja budżetowa wybrała subkomitet, który razem z rządem bardzo szczegółową przeprowadził dyskusję nad samą zasadą budżetu inwestycyjnego...

Prócz potrzeb ekonomicznych w każdym preliminarzu państwowym muszą znaleźć pokrycie ważniejsze lub mniej ważne społeczne potrzeby i muszą wyrazić zdziwienie, iż dr. Scheicher w tegorocznym budżecie żadnej albo prawie żadnej pozycji nie znalazł...

Nie można obiecywać, że podatek konsumcyjny będzie zniesiony. Nie chodzi o zniesienie podatków, lecz o to, czy są w budżecie pozycje, których zadaniem ma być wypełnienie pewnych społecznych obowiązków państwa.

Rząd zamierza wypłacić funkcjonariuszom koleji państwowych i monopolu tytoniowego różnicę między tem, co po redukcji faktycznie otrzymują...

P. Scheicher, a za nim p. Ebenhoch czynił mi wyrzuty za moje stanowisko w kwestyi podatku gieldowego, a obaj wyluszczyli wśród okłasków Izby, jak różnym jest stanowisko rządu z jednej strony wobec tego podatku...

P. Fux woła: A jeżeli zarobku nie ma? A kłótko zaproponował odpisywać nie podatku gruntowego z powodu słabych elementów i to w wyższym miarze, niż dawniej?

Przedewszystkiem zniesienie podatku gieldowego o 25 milionów. Dalej rząd wziął udział w akcyi, z którą jest związane zniesienie bezpośrednich podatków od 1 stycznia i to bez względu na to, ile przyniesie przyszły podatek dochodowy...

dobrze u rządu, że w poczuciu swoich obowiązków stara się, aby austriacki kredyt za granicą nie poniósł szwanku...

Część rzeczy, o których dotąd mówiłem, należy, to prawda, do dzieła przyrzeczeń. Te przyrzeczenia stały się słowem popularnem. Mój szczególny przyjaciel dr. Baernreither był w tej sesyi nie tak dobrym humorze...

P. Fux woła: Tego za zle z pewnością nie weźmiemy. (Wesołość.) Ale to było obietnicą i mogłoby niebyło dotrzymaną. (Wesołość.)

Jestem również wielbiicielem zarządu Kallayowskiego tak samo, jak p. Stefanowicz, nie mogę jednak do takich jak ten postępek z tego konsekwencyj. P. Stefanowicz wspomina, że Bostnia i Hercegowina do wielkich tak zw. wspólnych ciężarów prawie niczem się nie przyczyniają...

Rząd uczyni z pewnością wszystko, co jest dla Bukowiny konieczne i ma

nadzieję, że się do tego sposobność nadarzy. Dr. Ebenhoch twierdził, że wywoły generalnego sprawozdawcy budżetowego osłabiły pozycję Austrii wobec Węgier w kwestyi kwoty na wspólne wydatki...

Parlament jest, jak wiadomo narażony na częste ataki. Za główny błąd mu się poczytuje współdziałanie przy powstawaniu ustaw. Zawszem sobie wyobrażał, że parlament właśnie do tego jest powołany...

W tem rozumieniu uchwalenie budżetu jest dziś ważniejsze, niż kiedy i uchwała będzie miała szczególną dzielną wagę. Proszę Izby, aby zdecydowała przejść do rozprawy szczegółowej.

W tem rozumieniu uchwalenie budżetu jest dziś ważniejsze, niż kiedy i uchwała będzie miała szczególną dzielną wagę. Proszę Izby, aby zdecydowała przejść do rozprawy szczegółowej.

Wódz legionów.

(Opowieść dziejowa z lat 1790—1817.) przez Stanisława Schnür-Popłowskiego.

(Ciąg dalszy.)

I o to właśnie Cię proszę, choć się wywdzięczył temu walecznemu mężowi, który prawdziwie dowiódł, że kochał i umiał słuszy ojczyznę a tem samym swemu królowi...

śniejszy promyk nadziei nie zdołał się przedrzeć do pogrzebionej przez Rosyan Warszawy, a wszelkie zabiegi generała, by choćby listownie nawiązać stosunki z bawiarzami nad Sekwaną...

Dopiero zawarcie traktatu bazylejskiego między Francją a Prusami (w kwietniu 1795 roku), zdawało się zapowiadać pomyślniejszą na przyszłość odmiannę. Francya wyprawiała na dwór berliński jako swego przedstawiciela Caillarda...

Temu ostatniemu przesyłał generał wiele pism przedstawiających wewnętrzny stan kraju, zaś we wrześniu 1795 r. przedłożył Dąbrowski Caillardowi notę, w której po raz pierwszy wyjawiał rządowi francuskiemu projekt formacji legionów pod jego opieką...

nej armii narodowej, które to oddziały w razie dla sprawy naszej niepomysłnym, mogłyby po dopełnieniu powinności żołnierskiej we Francyi, uzyskać tamtejsze prawo obywatelstwa...

Nie doczekał się Dąbrowski tak rychło odpowiedzi na swą propozycję, a tymczasem wśród wychodźstwa naszego nad Sekwaną najdziwniejsze o nim poczęły krążyć wieści. Mówiono, że generał doznał nazwycających względów ze strony rosyjskiej...

Równocześnie w łonie polskiego wychodźstwa, zebranego na gościnnej ziemi francuskiej, ważne gotowały się wypadki. Francya, walcząca z koalicją, zapewniała ułazców, drogą co prawda półurtędowną, iż niebawem

już weźmie udział w odbudowaniu Polski, oraz, że postara się o oderwanie Prus od związku z dworami północnymi i wspólnie z Turcyą, tudzież z Szwecyą wystąpi przeciw Rosyi...

Wobec Francuzów, zrywających stanowczo z jakubinizmem zbyt krwawo zapisanym w świeżej jeszcze pamięci całego kraju. Pragnąc sparaliżować wpływ ów umny, wywierany przez krzykaczy i demagogów, starał się Kazimierz de la Roche, szczerze sprawie polskiej oddany, o zbliżenie znakomitszych naszych wychodźców do wybitniejszych osobistości rządowych.

Przykróść tego oświadczenia starał się rząd złagodzić, zapewniając Barsa, że zawarty

pokój jest raczej chwilowem zawieszeniem broni i upraszając Polaków o cierpliwość, oraz o wytrwanie w przygotowaniach do walki wolnościowej, której chwila jest już niedaleka...

(C. d. n.)





